

Wiosna nadeszła!

Data publikacji: 21.03.2020 16:10

Czy wiosna właśnie do nas zawitała? Patrząc na temperatury w ostatnim tygodniu, można stwierdzić, że zagościła u nas na dobre i to już jakiś czas temu. Kiedy jednak oficjalnie możemy mówić, że mamy wiosnę? Czym różni się wiosna meteorologiczna od astronomicznej i kalendarzowej? A może na Śląsku Cieszyńskim wyznacznikiem wiosny są dopiero rozkwitające cieszyńnianki?



fot. arc.ox.pl

Jak się okazuje, pierwszy dzień wiosny nie jest tak oczywisty jak wszystkim nam się wydaje. Po pierwsze, po raz pierwszy z terminem „pierwszego dnia wiosny” można spotkać się już 1 marca. Jest to początek wiosny meteorologicznej, która oznacza kwartał od marca do maja. Już w starożytności notowano wiosnę właśnie 1 maja, gdyż rok był podzielony na trzymiesięczne okresy.

Drugim dniem, który możemy uznać za początek wiosny, jest wiosna kalendarzowa, która standardowo przypada 21 marca. Jest to również dzień wagarowicza, kiedy uczniowie nie tylko opuszczają lekcje, ale robią również różnego rodzaju żarty nauczycielom. Przez wiele lat, niepisaną tradycją była „wymiana” klas pomiędzy dwoma cieszyńskimi liceami, zlokalizowanymi po dwóch stronach ulicy.

Trzeci przypadek to wiosna astronomiczna. Tutaj termin może być zmienny (biorąc pod uwagę występowanie m.in. roku przestępnego). Gdyby luty 2020 roku miał tylko 28 dni, równonoc przypadłaby na 21 marca. W roku przestępnym jednak równonoc wiosenna wypada 20 marca, w związku z czym przy witaniu wiosny pojawia się trzecia data.

Czy można doszukiwać się wiosny jeszcze w inny sposób? Oczywiście. Dla wielu Cieszyńiaków wyznacznikiem wiosny jest pojawienie się cieszyńnianki. Zgodnie z cieszyńskim cyklem „naj” – ***cieszyńnianka to najdziwniejszy kwiatek, który wczesną wiosną pojawia się w cieszyńskich lasach, a także ogrodach, to cieszyńnianka wiosenna (Hacquetia epipactis)*** – tak przynajmniej sprawę cieszyńskiej wiosny wyjaśniono w internetowej publikacji „naj”, przygotowanej przez Urząd Miejski w Cieszynie. Czy w tym przypadku można mówić o czwartej dacie? Wystarczy spojrzeć, czy w naszych lasach i ogrodach pojawiły się już kwiaty „stela”.

JŚ